Sygn. akt III CZP 1/18

ZAGADNIENIE PRAWNE

W sprawie o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie na skutek apelacji uczestnika od postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 11 maja 2017 r. oraz zażalenia wnioskodawcy na postanowienie o kosztach postępowania zawarte w punkcie III tego postanowienia.

Czy w sprawie o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie Sąd Odwoławczy związany jest zakazem *reformationis in peius* co do daty nabycia prawa własności.

UZASADNIENIE

Wnioskodawca Skarb Państwa - Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe - Nadleśnictwo K., wniósł o stwierdzenie, że nabył przez zasiedzenie, z dniem 17 stycznia 1987 r., prawo własności trzech działek objętych księgą wieczystą nr […] prowadzoną w Sądzie Rejonowym w O.

W uzasadnieniu podał, że poprzednik prawny uczestnika J. C. – H. K. był właścicielem nieruchomości, która stanowiła część nieruchomości oznaczonej pierwotnie jako działki X i Y nabyte przez H. K. aktem własności ziemi z dnia 10 lipca 1974 r. Decyzją z dnia 3 stycznia 1977 r. Naczelnik Gminy S. stwierdził przejście na własność państwa bez odszkodowań w stanie wolnym od obciążeń na rzecz osób trzecich nieruchomości rolnej położonej w T. o powierzchni 39,67 ha (działki o numerach X/1, X/2, X/3, X/4, X/5, X/7, X/8, Y) z zabudowaniami, w związku z tym, że właściciel nieruchomości wyjechał na stałe do Niemiec w styczniu 1977 r. Decyzja uprawomocniła się w dniu 17 stycznia 1977 r. Decyzją z dnia 15 marca 1978 r. Naczelnik Gminy w S. przekazał na rzecz Nadleśnictwa J. m.in. działkę nr X/10 o powierzchni 9,21 ha, które to grunty następnie zostały przekazane na rzecz Nadleśnictwa protokołem z dnia 5 kwietnia 1978 r. Decyzją z dnia 6 lutego 1980 r. Naczelnik Gminy w S. przekazał na rzecz Nadleśnictwa K. lasy i grunty leśne stanowiące m.in. działkę nr Y, które to grunty zostały przekazane protokolarnie w

dniu 23 lutego 1980r., a decyzją z dnia 5 stycznia 1987 r. Naczelnik Gminy w S. przekazał na rzecz Nadleśnictwa K. lasy i grunty stanowiące m.in. działkę nr X/12 o powierzchni 1,07 ha, które to grunty zostały przekazane protokolarnie w posiadanie Nadleśnictwu K. protokołem z dnia 30 stycznia 1987 r. Przekazane grunty, po zmianach w ewidencji gruntów stanowią część nieruchomości objętej księgą wieczystą nr […], gdzie jako właściciel wpisany jest wnioskodawca. Ostateczną decyzją administracyjną z dnia 13 lutego 2013 r. Wojewoda […] stwierdził nieważność decyzji Naczelnika Gminy w S. z dnia 3 stycznia 1977 r. m.in. także w zakresie obecnych działek nr XX/1, XX/2 oraz części działki nr XY/5 i wnioskodawca nie dysponuje obecnie tytułem prawnym do opisanych gruntów. Decyzja odnosi skutki *ex tunc,* a zatem, na zasadzie sukcesji uniwersalnej, właścicielem jest uczestnik jako spadkobierca ich właściciela. Przedmiotowe działki stanowiące grunty leśne od ich przejęcia zostały objęte planową gospodarką leśną i planem urządzenia lasu sporządzanym dla lasów państwowych za okresy 10 letnie. Nadleśnictwo prowadziło na tych gruntach politykę leśną, a posiadanie nie było zakłócone, nie były też zgłaszane roszczenia osób trzecich. Skoro jednak wnioskodawca władał jak właściciel działką od 1977 r., prowadził na niej samodzielną gospodarkę leśną, na skutek upływu 10 lat nieprzerwanego posiadania w dobrej wierze, nabył przez zasiedzenie prawo własności wskazanej nieruchomości. Uzasadniając istnienie dobrej wiary wnioskodawca wskazał, że Skarb Państwa nabył nieruchomość na podstawie decyzji administracyjnej, która stała się ostateczna, a przejmując nieruchomość pozostawał w przekonaniu, że grunty stanowią własność państwową.

Uczestnik J. C. wniósł o oddalenie wniosku i zasądzenie kosztów postępowania. W uzasadnieniu zakwestionował, że posiadanie wnioskodawcy było posiadaniem samoistnym w rozumieniu przepisów o zasiedzeniu, albowiem było to posiadanie o charakterze władztwa publicznego, które nie prowadzi do uzyskania własności przez zasiedzenie. Jako las państwowy grunty służyły ludności i miały szczególnych charakter. Zatem władanie Państwa nieruchomością było władaniem *pro publico bono,* a zatem nie mogło prowadzić do zasiedzenia.

Postanowieniem z dnia 11 maja 2017 r. Sąd Rejonowy uwzględnił wniosek o zasiedzenie i orzekł, że koszty postępowania uczestnicy ponoszą we własnym zakresie.

Sąd ten ustalił, że ojciec uczestnika był właścicielem nieruchomości w T., gmina S. o powierzchni 39,67 ha stanowiącej m.in. działki o numerach X i Y. W

styczniu 1977 r. wyjechał na stałe do Republiki Federalnej Niemiec, gdzie zmarł. Wyjazd nie miał charakteru przymusowego. Postanowieniem z dnia 4 kwietnia 2012 r. Sąd Rejonowy w H. stwierdził, że spadek po H. K. nabył syn J. C. w całości.

Decyzją z dnia 3 stycznia 1977 r. Naczelni Gminy S. stwierdził przejście na własność państwa bez odszkodowania w stanie wolnym od obciążeń na rzecz osób trzecich nieruchomości rolnej położonej we wsi T. o powierzchni 39,67 ha z zabudowaniami zapisanej w księdze wieczystej nr 19125 i oznaczonej w rejestrze gruntów numerami X/1, X/2, X/3, X/4, X/5, X/7, X/8, Y w związku z wyjazdem właściciela na pobyt starły do Republiki Federalnej Niemiec. Decyzja stała się prawomocna w dniu 17 stycznia 1977 r. Dalej, decyzją z dnia 15 marca 1978 r. Naczelnik Gminy w S. przekazał na rzecz Nadleśnictwa J. działkę nr X/10 o powierzchni 9,21 ha, a grunty zostały przekazane protokolarnie w dniu 5 kwietnia 1978 r., zaś na rzecz Nadleśnictwa K. przekazane zostały w dniu 23 maja 1978 r. Decyzją z dnia 6 lutego 1980 r. Naczelnik Gminy w S. przekazał na rzecz Nadleśnictwa K. działkę nr X/12 o powierzchni 1,07 ha, stanowiąca lasy, a grunty zostały przekazane protokolarnie w dniu 23 lutego 1980 r. Decyzją z dnia 5 stycznia 1987 r. Naczelnik Gminy w S. przekazał na rzecz Nadleśnictwa K. działkę nr X/12 o powierzchni 1,07 ha, a grunty zostały przekazane protokolarnie w dniu 30 stycznia 1987 r.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że działka nr X/10 stanowi obecnie działkę nr XX/1, działka nr X/12 stanowi obecnie działkę nr XX/2, działka nr Y stanowi obecnie część działki nr XY/5 i objęte są księga wieczystą nr […] prowadzoną w tutejszym Sądzie, zaś jako właściciel wpisany jest wnioskodawca – Skarb Państwa.

Po przekazaniu posiadania działek wnioskodawca prowadził na nich samodzielnie gospodarkę leśną zgodnie z planem urządzenia lasu, a czynności polegały na pielęgnacji, przecince, wycince drzew, zasadzeniu nowych roślin. Ponadto wnioskodawca płacił podatek leśny za sporną nieruchomość.

Ostateczną decyzją administracyjną z dnia 13 lutego 2013 r. Wojewoda […] stwierdził nieważność decyzji Naczelnika Gminy S. z dnia 3 stycznia 1977 r. m.in. w zakresie dotyczącym działek nr XX/1, XX/2 oraz części działki nr XY/5. Stwierdzenie nieważności działa *ex tunc*.

W ocenie Sądu Rejonowego wniosek zasługiwał na uwzględnienie.

Sąd ten wskazał, ustalając stan faktyczny na podstawie dokumentów, że decyzja Wojewody […] z dnia 13 lutego 2013 r. wyeliminowała decyzję z dnia 3

stycznia 1977 r. z obrotu prawnego, przy czym skutek ten nastąpił z mocą *ex tunc* od daty wydania decyzji, co oznaczało wyeliminowanie skutków prawnych decyzji tak, jakby nie była ona w ogóle podjęta. Skutkuje to zatem tym, że własność objętych wnioskiem nieruchomości nie przysługuje Skarbowi Państwa, lecz następcy prawnemu H. K. - uczestnikowi.

Sąd Rejonowy stwierdził również, ze posiadanie wnioskodawcy było posiadaniem samoistnym, prowadzącym do zasiedzenia, nadto wniosek był dopuszczalny - decyzja stwierdzająca nieważność orzeczenia o przejęciu nieruchomości na własność państwa wywołuje skutki *ex tunc,* a w konsekwencji powoduje, że właścicielem nieruchomości, które nie zostały zbyte przez Skarb Państwa i nadal są jego własnością według wpisów w księgach wieczystych jest osoba, przeciwko której decyzja taka została wydana; zasadny jest zatem wniosek wnioskodawcy o stwierdzenie zasiedzenia opisanych we wniosku nieruchomości, albowiem nie legitymuje się tytułem prawnym do tych nieruchomości.

Przechodząc do ustalenia istnienia przesłanek zasiedzenia sąd orzekający podał, że bezsporna była data wyjazdu spadkodawcy uczestnika do Niemiec, co miało miejsce w styczniu 1977 r., daty decyzji i przekazania protokolarnego gruntów. Jako początkowy termin biegu zasiedzenie Sąd ten przyjął daty protokołów zdawczo-odbiorczych z przekazania gruntów przez Naczelnika Gminy S. Z rejestru gruntów wynikało wyraźnie, że przekazanie obejmowało również sporne działki leśne i od daty przekazania wnioskodawca objął je planem urządzenia lasu, według którego z nieruchomości korzystał.

Odnośnie do kwestii dopuszczalności zasiedzenia prawa własności do gruntu na rzecz Skarbu Państwa reprezentowanego przez Nadleśnictwo K., utrwalona obecnie linia orzecznicza Sądu Najwyższego wyraźnie dopuszcza taką możliwość, a gospodarowanie lasami i władanie gruntem uczestnika przez wnioskodawcę miało charakter czysto właścicielski, było sprawowaniem przez Skarb Państwa *dominium*, a nie *imperium*, zatem mogło prowadzić do zasiedzenia prawa własności.

Sąd Rejonowy nie podzielił zarzutu uczestnika co do tego, że władztwo wnioskodawcy sprawowane było *pro publico bono,* dotyczyło nieruchomości wyłączonej z obrotu cywilnoprawnego i było władaniem nieruchomością dla dobra innych, a zatem nie może prowadzić do zasiedzenia. Uczestnik powoływał się w tym zakresie wyłącznie na przepisy ustawy z dnia 6 lipca 2001 r. *o zachowaniu*

narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju. Przepis art. 1 tej ustawy wymienia te zasoby, zaliczając do nich m.in. lasy państwowe, zaś przepis art. 2 stanowi, że zasoby naturalne wymienione w art. 1 stanowiące własność Skarbu Państwa nie podlegają przekształceniom własnościowym. Jednakże wsteczny skutek decyzji stwierdzającej nieważność decyzji z dnia 3 stycznia 1977 r. powoduje, iż przejęte tym orzeczeniem nieruchomości nie stanowią własności Skarbu Państwa i nigdy własności tej nie stanowiły, nie występuje więc przekształcenie własnościowe w rozumieniu ww. ustawy.

Sąd Rejonowy uznał jednak, że oceny dobrej wiary należało dokonać wobec Skarbu Państwa przejmującego grunt należący do uczestnika, a nie tylko wobec Nadleśnictwa K., któremu ten grunt został później przekazany w posiadanie. W ocenie tego Sądu, Skarb Państwa, przejmując las uczestnika, działał w złej wiarze, nie miał bowiem podstaw do uzasadnionego przypuszczenia, że przysługuje mu prawo własności do gruntu, skoro spadkodawca uczestnika wyjeżdżając nie porzucił nieruchomości, ani nie został pozbawiony obywatelstwa polskiego. Późniejsze działanie samego Nadleśnictwa nie zmieniły złej wiary, skoro decydujący był moment objęcia gruntu w posiadanie.

Reasumując powyższe rozważania, skoro wnioskodawca działkę nr X/10 objął w posiadanie z dniem 5 kwietnia 1978 r., działkę nr Y z dniem 30 stycznia 1980 r., zaś działkę X/12 z dniem 30 stycznia 1987 r., a posiadanie było w złej wierze, nabycie prawa własności na skutek zasiedzenia nastąpiło z mocy prawa po upływie 30 lat nieprzerwanego posiadania, czyli dla działki nr X/10 (obecnie XX/1) z dniem 5 kwietnia 2008 r., dla części działki nr Y (obecnie XY/6) z dniem 23 lutego 2010 r., zaś dla działki nr X/12 (obecnie XX/2) z dniem 30 stycznia 2017 r.

O kosztach postępowania na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.

Apelację od tego orzeczenia, w całości, wywiódł uczestnik postępowania, który przedstawił zarzuty naruszenia prawa materialnego – art. 336 k.c. w zw. z art. 172 k.c. przez błędne uznanie, że Skarb Państwa był samoistnym posiadaczem nieruchomości leśnej mimo, że las był faktycznie wyłączony z obrotu cywilnego i władanie taką nieruchomością jest władztwem publicznym nie spełniającym przesłanki posiadania o charakterze właścicielskim, a także art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 175 k.c. przez niezastosowanie i nieuznanie, że wszczęte postępowanie o stwierdzenie nieważności decyzji z 3 kwietnia 1977 r. przerwało bieg zasiedzenia działki nr XY/6.

Wobec tych zarzutów uczestnik wniósł o zmianę postanowienia i oddalenie wniosku Skarbu Państwa, ewentualnie oddalenie wniosku w zakresie dotyczącym działki XY/6, oraz o zasądzenie kosztów postępowania na rzecz uczestnika.

Zażalenie w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania wywiódł Skarb Państwa.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Rozpoznając przedstawioną apelację uczestnika, niezależnie od innych kwestii z niej, jak i z treści zaskarżonego postanowienia wynikających i mogących mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia, Sąd Okręgowy powziął wątpliwość, czy w sprawie o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie sąd odwoławczy związany jest zakazem *reformationis in peius* co do daty nabycia własności.

Wątpliwość ta powstała z uwagi na kilka okoliczności: po pierwsze, charakteru orzeczenia stwierdzającego nabycie własności przez zasiedzenie będącego orzeczeniem deklaratoryjnym jako że nabycie własności następuje, z chwilą ziszczenia się przesłanek, z mocy samego prawa, po drugie, zakresu stosowania zakazu *reformationis in peius* w postępowaniu nieprocesowym (art. 384 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.), po trzecie, również zakresu związania wnioskiem w sprawie o stwierdzenie zasiedzenia, a więc także, w konsekwencji, i zakresem zaskarżenia.

W rozpoznawanej sprawie nie ulega wątpliwości, że Sąd Rejonowy stwierdził zasiedzenie przyjmując posiadanie samoistne w złej wierze, uznając za początek biegu zasiedzenia datę protokołów zdawczo-odbiorczych, nie zaś datę uprawomocnienia się decyzji o przejściu na własność państwa bez odszkodowań nieruchomości ojca uczestnika, w tym działek gruntu wskazanych we wniosku. Jednocześnie zaś wnioskodawca uzyskał stwierdzenie zasiedzenia, a więc własność gruntów zgodnie z żądaniem, tyle, że w innej niż o to wnosił dacie, co między innymi spowodowało brak zaskarżenia przez Skarb Państwa postanowienia sądu pierwszej instancji.

Jest jednak oczywistym, że Sąd Odwoławczy rozpoznaje jedynie apelację uczestnika postępowania i to apelację, w której podniesione zostały tylko zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Mając to na uwadze zauważyć trzeba, co wynika z utrwalonego już orzecznictwa, że sąd drugiej instancji rozpoznając środek odwoławczy może dokonać odmiennych ustaleń na podstawie innej oceny już zgromadzonego materiału dowodowego i wysnuć inne niż sąd pierwszej instancji wnioski. Tyle, że taka sytuacja dopuszczalna jest zawsze w sytuacji apelacji wniesionej przez osobę, na korzyść której przemawia ta odmienna ocena dowodów, co jest oczywiste w procesie, a wynika z treści art. 384 k.p.c., nie może mieć zaś miejsca w sytuacji odwrotnej – na niekorzyść skarżącego. Natomiast w postępowaniu nieprocesowym, gdy przepis art. 384 k.p.c. ma zastosowanie tylko odpowiednie, a za jego wyłączeniem lub modyfikacją przemawiać może charakter danej sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego, IV CSK 432/07), zakaz *reformationis in peius* nie dotyczy sytuacji, gdy przedmiot zaskarżenia związany jest integralnie z inną częścią lub całością zaskarżonego orzeczenia (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu I CKN 379/98), a w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku sąd odwoławczy nie jest związany zakazem uchylenia lub zmiany orzeczenia na niekorzyść uczestnika postępowania, który wniósł apelację (por. uchwałę Sądu Najwyższego, III CZP 13/73). Jak się więc wydaje, w sytuacjach braku związania sądu odwoławczego zakazem *reformationis in peius,* możliwa byłaby odmienna ocena dowodów przez sąd drugiej instancji, w konsekwencji więc także innych ustaleń nie tylko co do początkowej daty biegu zasiedzenia, ale i charakteru posiadania samoistnego w dobrej czy złej wierze.

Przepis art. 610 § 1 k.p.c. stanowi, że w zakresie nieuregulowanym w rozdziale 2 działu III tytułu II księgi drugiej kodeksu postępowania cywilnego: „stwierdzenie zasiedzenia”, do ogłoszenia i orzeczenia stosuje się odpowiednio przepisy o stwierdzeniu nabycia spadku i przedmiotu zapisu windykacyjnego, a przepis art. 677 § 1 k.p.c. stanowi, że sąd stwierdzi nabycie spadku przez spadkobierców, choćby były nimi inne osoby niż te, które wskazali uczestnicy, a w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku sąd wymienia spadkodawcę oraz wszystkich spadkobierców, którym spadek przypadł, jak również wysokość ich udziałów.

Odnosząc powyższe uregulowania do postanowienia o stwierdzeniu zasiedzenia, stwierdzić należy, że w orzeczeniu tym koniecznym i niezbędnym jest wymienienie przedmiotu zasiedzenia oraz osoby (osób), na rzecz których nastąpiło nabycie własności. Nie wynika natomiast, aby niezbędnym elementem była data

zasiedzenia czy nabycia własności, co potwierdzać może § 155 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości - *regulamin urzędowania* sądów *powszechnych* wskazujący, że w postanowieniu stwierdzającym zasiedzenie własności nieruchomości (…) należy określić nieruchomość według zasad przewidzianych w przepisach o prowadzeniu ksiąg wieczystych; jeżeli nieruchomość ma urządzoną księgę wieczystą lub zbiór dokumentów, a przedmiotem nabycia jest cała nieruchomość, wystarcza określenie nieruchomości według oznaczenia księgi lub zbioru i w postanowieniu stwierdzającym zasiedzenie własności nieruchomości lub służebności gruntowej należy wskazać również datę zasiedzenia.

Analiza tych uregulowań prowadzić powinna do wniosku, że data, z którą doszło do nabycia własności winna być zamieszczona w treści postanowienia stwierdzającego zasiedzenia, ale tylko z mocy przepisu rangi rozporządzenia. Z drugiej jednak strony data taka ma istotne znaczenie dla stosunków własnościowych nieruchomości, do przebiegu procesu i dat zmian właścicielskich nieruchomości, szczególnie dla osób trzecich z punktu widzenia ich ewentualnych roszczeń, a także dla uczestników postępowania o zasiedzenie.

Jak także stwierdził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z 8 sierpnia 2001 r., I CKN 188/00, sąd ma obowiązek stwierdzić zasiedzenie wskazując jego rzeczywistą datę, gdy z zaoferowanego materiału dowodowego wynika, że nabycie własności nastąpiło w innej dacie niż podana we wniosku. Podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w sprawie IV CSK 321/09, już wyraźnie odnosząc się do treści art. 384 k.p.c., gdy sąd drugiej instancji zmienił postanowienie na niekorzyść apelującego, że „zmiana ta wprawdzie ogólnie rzecz ujmując jest niekorzystna dla apelującego, ale w istocie nie pogorszyła jego sytuacji prawnej w porównaniu z tym co wynikało z zaskarżonego apelacją postanowienia. Zarówno Sąd Rejonowy jak i Sąd Okręgowy uznały, że nabycie spornej nieruchomości nastąpiło przez zasiedzenie przez wnioskodawców. (…) Sąd w takim postępowaniu ma ustalić czy zachodzą przesłanki do nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie, a jeżeli tak kiedy takie nabycie nastąpiło. Jeżeli w wyniku uwzględnienia apelacji Sąd zmienia tylko termin, w którym nastąpiło nabycie własności w drodze zasiedzenia i zmiana ta odpowiada prawu, to nie jest ona naruszeniem zakazu określonego w art. 384 k.p.c. W takiej sytuacji sąd nie orzeka na niekorzyść apelującego, lecz prawidłowo ustala termin nabycia własności przez wnioskodawcę.” Z orzeczeń tych wynika, co w pełnej rozciągłości Sąd Okręgowy podziela, że data zasiedzenia

powinna znaleźć się w treści postanowienia stwierdzającego zasiedzenie jako istotna dla rozstrzygnięcia i winna być to data rzeczywista.

W świetle aktualnego orzecznictwa nie ulega jakiejkolwiek wątpliwości, że datą upływu okresu zasiedzenia nie jest związany sąd pierwszej instancji. Sąd ten bowiem związany jest wnioskiem co do przedmiotu zasiedzenia (co nie było kwestionowane), jak i ostatecznie, osoby, na rzecz której winno zasiedzenie być stwierdzone (uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego, III CZP 112/14), także wtedy, gdy z ich twierdzeń oraz ustaleń sądu wynika, że na skutek zasiedzenia nieruchomość weszła do majątku wspólnego wnioskodawcy oraz jego małżonka, którego wniosek nie dotyczył (III CZP 49/17).

Przed podjęciem uchwały z 11 czerwca 2015 r. (III CZP 112/14) w orzecznictwie Sądu Najwyższego pojawiały się także zapatrywania, że sąd nie jest związany wnioskiem co do osoby, na rzecz której doszło do nabycia własności przez zasiedzenie i właśnie ta uchwała wyjaśniła te rozbieżności.

Sąd Najwyższy, przed uchwałą III CZP 112/14, a za nim i sądy powszechne, w orzeczeniach wskazujących na brak związania osobą, na rzecz której następowało zasiedzenie, przyjmowały także, że sąd rozpoznający sprawę o zasiedzenie, nie jest związany datą zasiedzenia wskazaną we wniosku. Sąd Najwyższy, w uzasadnieniu postanowienia z 6 lutego 2014 r., III CZP 243/13, a zatem jeszcze sprzed uchwały z 11 czerwca 2015 r., stwierdził, że „w sprawie o zasiedzenie art. 384 k.p.c. ma tylko zastosowanie pośrednie, tj. z uwzględnieniem konstrukcji, istoty i odrębności tego postępowania nieprocesowego. (…) Ma w nim odpowiednie zastosowanie art. 677 k.p.c. Sąd więc stwierdza zasiedzenie na rzecz zainteresowanego choćby to była inna osoba niż wnioskodawca oraz określa datę nabycia tego prawa bez względu na jej oznaczenie w żądaniu wniosku. Innymi słowy, zakres niezwiązania sądu żądaniem w postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia dotyczy możliwości określenia innego nabywcy, innej daty nabycia, ewentualnie innego, ograniczonego przedmiotowo zakresu nabycia własności”. Podobne stanowisko zajmował Sąd Najwyższy w postanowieniach w sprawach I CSK 582/09, V CSK 202/12, IV CSK 128/14, czy wyżej już wskazanym postanowieniu w sprawie I CKN 188/00.

W ocenie Sądu Okręgowego w zakresie, w którym sąd związany jest wnioskiem, sąd odwoławczy musi być związany zakazem *reformationis in peius.*

Zasadnym jest jednak rozstrzygnięcie, czy brak związania sądu pierwszej instancji treścią wniosku w zakresie daty zasiedzenia, co jest poglądem utrwalonym,

przekłada się także na brak związania sądu odwoławczego treścią art. 384 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., czy też treścią wniosku co do daty zasiedzenia nie jest związany tylko sąd pierwszej instancji, natomiast sąd odwoławczy nie może pogorszyć sytuacji prawnej skarżącego postanowienie uczestnika postępowania z uwagi na zakaz *reformationis in peius*.

Z drugiej zaś strony, skoro zasiedzenie następuje z mocy prawa, w dacie upływu okresu posiadania w dobrej czy w złej wierze, orzeczenie sądu, a więc i sądu odwoławczego winno wskazywać rzeczywistą datę nabycia własności przez zasiedzenie i nie powinno to zależeć od woli uczestników postępowania, a od okoliczności danej sprawy i ustalonego stanu faktycznego.

Nie należy jednak zapominać, że dopuszczalne jest odpowiednie stosowanie zakazu z art. 384 k.p.c. w tych postępowaniach, w których interesy występujących w nich podmiotów są rozbieżne (uzasadnienie postanowienia, V CSK 217/15), a taką sprawą jest sprawa o zasiedzenie.

Zauważyć przy tym należy, że inna data upływu okresu zasiedzenia może wynikać tak z ustalenia innej daty początku biegu tego okresu, bez zmiany charakteru zasiedzenia, jak też i z przyjęcia przez sąd odwoławczy, w stanie faktycznym ustalonym w instancji pierwszej, a tylko odmiennie ocenionym, innego charakteru posiadania samoistnego (dobra a zła wiara).

Cytowane bądź powołane wyżej orzeczenia, wskazujące na brak związania, co do daty nabycia własności przez zasiedzenie, zakazem *reformationis in peius*, zapadły jednak przed uchwałą wydaną w sprawie III CZP 112/14, która w dość istotny sposób wpłynęła na orzecznictwo, stąd też Sąd Okręgowy powziął wątpliwości, uzasadniające zwrócenie się do Sądu Najwyższego z zagadnieniem prawnym o treści jak w postanowieniu.

W ocenie Sądu Okręgowego w rozpoznawanej sprawie występuje zagadnienie prawne budzące wątpliwości, od którego rozwiązania zależy ostateczne rozstrzygnięcie, w przypadku istnienia posiadania samoistnego („dominium”), czy i w jakiej dacie doszło do nabycia przez Skarb Państwa własności każdej z trzech wyodrębnionych geodezyjnie działek.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy, na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., orzekł jak w sentencji.